



W Medjugorje dokonują się niezliczone nawrócenia

*FOT. M. BORAWSKI*

Wezwanie z nieba - Miejsca, w których objawiała się Maryja: Medjugorje,  
1981-2020 r.

## MEDJUGORIE – MIEJSCE ŁASK

Ludzie, po latach oddalenia od Boga i Kościoła, znajdują  
tu ukojenie, uzdrowienie i pociechę

Ks. Jerzy Banak

Jeszcze na początku czerwca 1981 r. Medjugorje było niewielką wioską – jak sama jej nazwa wskazuje – pomiędzy górami (Międzygórze). Dziś każdego roku nawiedzane jest przez miliony pielgrzymów, wchłonęło okoliczne przysiółki i stało się sporym miasteczkiem z bogatą infrastrukturą turystyczno-pielgrzymkową.

Do zubożałej hercegowińskiej wioski, z której wielu już wyjechało do pracy do Niemiec, w środę, 24 czerwca 1981 r., około godziny 18.00 zstąpiła z nieba Gospa – Pani. Rozpoczął się wielki rozdział w historii Kościoła i świata.

### PIERWSZYCH SIEDEM DNI OBJAWIEŃ

Przez siedem dni, aż do 30 czerwca, Maryja ukazywała się dzieciom codziennie w tym samym miejscu w wiosce Bijakovići, na górkim wzniesieniu-przysiółku zwanym Podbrdo (parafia Medjugorje). Wizjonerów było sześcioro: Vicka Ivanković (lat 17), Mirjana Dragičević (lat 16), Marija Pavlović (lat 16), Ivanka Ivanković (lat 15), oraz dwóch chłopców: Ivan Dragičević (lat 16) i Jakov Čolo (lat 10).

Piękna, pogodna i uśmiechnięta Gospa – Pani, codziennie rozmawiała z dziećmi przyjaźnie, a także razem z nimi się modliła. Przy rozstaniach – odchodząc – żegnała się zawsze słowami: „Z Bogiem, moje anioły”. W piątek, podczas trzeciego widzenia, Mirjana zapytała: „Pani, jak masz na imię?”. W odpowiedzi

usłyszała: „Jestem błogosławiona Dziewica Maryja”. Tego dnia Maryja dużo mówiła o pokoju. Płacząc, wołała: „Pokój, pokój, pokój. Pokój musi zapanować między Bogiem a człowiekiem, a także między ludźmi!”.

W sobotę, 27 czerwca, Mirjana i Jakov prosili Maryję, aby zostawiła jakiś znak, ponieważ policja zaczęła rozgłaszać, że dzieci udają, są kłamcami i narkomanami. Pani odpowiedziała tylko: „Niczego się nie bójcie”.

Każdego dnia Gospa po wielokroć prosiła, by dzieci oraz wszyscy modlili się coraz goręcej, a księża strzegli wiary ludu i ją umacniali.

Szóstego dnia, w poniedziałek, 29 czerwca, rannem dzieci zostały przez policję zawieszone do odległego 25 km Mostaru na przymusowe badania psychiatryczne. Niewierząca lekarka oświadczyła, że dzieci są normalne. Tego samego dnia jednak i ona sama – wiedziona ciekawością – znalazła się wśród tłumu podczas wieczornych objawień. Poprosiła dzieci, by mogła podejść i dotknąć się ramienia Maryi. Podprowadzona, nie widząc Matki Bożej, wyciągnęła swoją rękę, a ta zawisała w powietrzu, opierając się o ramię Maryi. Wtedy upadła na kolana i uwierzyła. Był to pierwszy z niezliczonych tysięcy cudów medjugorskich. Tego dnia został też – na błaganie rodziców – uzdrowiony mały chłopiec Daniel Setko.

Dzień siódmy i ostatni, 30 czerwca, wtorek. Dzieci zostały podstępnie zatrzymane i wywiezione daleko od Medjugorie, dopóki nie minie codzienny przedwieczorny czas objawień. Maryja o zwykłej porze przybyła jednak do nich na spotkanie z Góry Objawień oddalonej o wiele kilometrów. Długo z nimi rozmawiała i zgodnie z odwieczną chorwacką tradycją odmówiła z dziećmi koronkę, zwaną dziś Koronką Pokoju.

15 stycznia 1982 r. komunistyczne władze, pod groźbą uwięzienia i wywózki rodziców oraz ich bliskich, zakazały wizjonerom przychodzenia na miejsce objawień na Podbrdo. Odtąd Matka Boża ukazywała się w salce przykościelnej, gdy przychodzili do kościoła na Eucharystię i Różaniec. Wszystko, o czym Maryja rozmawiała z dziećmi przez te pierwsze siedem dni, było później przez Maryję powtarzane, wyjaśniane i umacniane.

Ze względu na dalszą naukę szkolną poza Medjugorie wspólne spotkania z Maryją odbywały się już rzadziej. Gospa jednak często przybywała do domów wizjonerów albo objawiała się im nieoczekiwanie w różnych miejscach. Można powiedzieć, że Maryja osobiście i z osobna katechizowała każdego z widzących, umacniając do odważnego dawania świadectwa o Jej orędziu.

W pierwszych latach Maryja z naciskiem podkreślała swoje imię „Królowa Pokoju” (Kraljica Mira). I ciągle wszystkich wzywała przez dzieci do nieustannej modlitwy o pokój. Dopiero bratobójcza wojna, która pograżyła Bałkany w morzu krwi, z całą oczywistością pokazała, jaką wartość miało wołanie Maryi.

Objawienia u każdego z widzących miały różną częstotliwość, miejsce i czas. 25 grudnia 1982 r. ustały codzienne objawienia dla Mirjany. Później przez pewien czas Mirjana modliła się z Maryją każdego drugiego dnia miesiąca oraz 18 marca, w rocznicę swoich urodzin. W bieżącym roku, 18 marca, Maryja powiedziała Mirjanie, że odtąd będzie do niej przychodzić do końca jej życia tylko 18 marca. Do Ivanka Ivanković-Elez Maryja przychodzi już też tylko jeden raz w roku, 25 czerwca, w rocznicę objawień. Podobnie Jakov Čolo widzi Maryję tylko raz w roku, w Boże Narodzenie, 25 grudnia. Troje widzących, którzy nie otrzymali jeszcze dziesiątej tajemnicy: Vicka Ivanković-Mijatović, Ivan

Dragičević (obecnie mieszka w USA) i Marija Pavlović-Lunetti (mieszka we Włoszech), spotyka się z Maryją dalej codziennie.

Maryja jawi się nam w Medjugorie jako Wielka Misjonarka i Katechетка współczesnego świata. Jest czułą Matką troszczącą się o prawdziwe dobro swych dzieci, o ich godne i piękne życie doczesne, ale przede wszystkim wieczne. Wielu komentatorów odczytuje Medjugorie jako rozwinięcie i dopowiedzenie do orędzia fatimskiego.

Wszystkie przesłania medjugorskie sprowadzają się ostatecznie – jak się je nazywa – do pięciu podstawowych tzw. kamieni: 1. modlitwa, 2. post, 3. Biblia, 4. spowiedź, 5. Eucharystia. Oto, co Maryja mówiła o tych najważniejszych kamieniach – fundamentach życia chrześcijańskiego.

Pierwszy kamień to modlitwa: „Bez modlitwy nie ma pokoju!”, „Modlitwa jest lekarstwem, które uzdrawia”, „Przez modlitwę i post zatrzymać można wojny i katastrofy naturalne”.

Kamień drugi: post. Tak wyjaśniała go Maryja: „W ciągu ostatniego ćwierćwiecza zapomniano w Kościele o poście”, „W środy i piątki – jeśli to możliwe – poście o chlebie i wodzie”, „Post w środę jest modlitwą, która ma nam lepiej pomóc przyjąć Jezusa podczas Mszy Świętej”, „Post w piątek to dziękczynienie za dar Eucharystii”.

Kamień trzeci: Pismo Święte. Maryja płakała z powodu naszego zaniedbania Biblii: „Umieszczajcie ją w domu na widocznym miejscu”, „Nie okazujecie Biblii uczucia”, „Już przez samo jej całowanie otrzymuje się wiele łask”, „Każdego ranka przeczytajcie kilka zdań Biblii i rozważajcie je w ciągu dnia”.

Kamień czwarty: spowiedź. „Koniecznie trzeba przystępować do comiesięcznej spowiedzi”, „Spowiedź powinna być impulsem dla waszej wiary”, „Powinna zbliżać was do Jezusa”.

Kamień piąty: Eucharystia. „Niech Msza Święta będzie dla was życiem”, „Świadomie żyjcie Mszą Świętą i przychodźcie na nią pełni radości i z miłością”.

### SIÓDMY WIDZĄCY – o. JOZO ZOVKO

Proboszcz parafii św. Jakuba Apostoła w Medjugorie, o. Jozo Zovko, na początku sceptycznie podchodził do relacji o objawieniach. Było tak do momentu, kiedy Matka Boża ukazała się jemu samemu podczas nabożeństwa w kościele.

Pewnego razu podczas odmawiania z wiernymi Różańca i on sam zobaczył Gospę. Przerwał modlitwę i spontanicznie zaczął śpiewać: „Piękna jesteś, piękna, Dziewico Maryjo”. Cały kościół zauważył, że z proboszczem dzieje się coś niezwykłego, i podjął wspólny śpiew. Ojciec Jozo potwierdził, że zobaczył na obłoku Matkę Bożą. On, który do tej pory był nie tylko sceptyczny, ale i przeciwny rozgłaszaniu objawień, od tej chwili stał się ich prawdziwym apostołem i gorliwym orędownikiem.

Objawiając się o. Jozo, Maryja przygotowała go na całe lata fizycznego i psychicznego maltretowania. Charyzmatyczny sługa Maryi był wielokrotnie zastraszany przez tutejsze służby bezpieczeństwa, bity, a w końcu skazany na trzy i pół roku więzienia przez komunistyczne władze Jugosławii. W czasie przesłuchań wybito mu wszystkie zęby. Po wyjściu z więzienia spotkał się z oszczerczymi oskarżeniami i został opuszczony nawet przez tych, którzy powinni go bronić. Sędziwy już, blisko osiemdziesięcioletni o. Jozo, dożywa swoich dni we franciszkańskim klasztorze w Zagrzebiu. Pamięć o nim trwa w

Medjugorie. Słusznie uważany jest za najodważniejszego obrońcę parafii i świadka zjawień Królowej Pokoju podczas komunistycznego terroru.

Kiedyś zapytano o. Jozo, jak ocenia sytuację wiary w Polsce. Odpowiedział: „Dlaczego wraca u was w różnych formach i pod różnymi postaciami komunizm? Dlatego, że się za mało modlicie. Odwracanie się od Boga, od wiary, od Matki Bożej niesie nieobliczalne konsekwencje. Choćby kolejnym papieżem był również Polak, sytuacja nie zmieni się, jeżeli nie zmienią się sami Polacy”.

## STANOWISKO KOŚCIOŁA

Póki objawienia trwają, Kościół nie może wydać ostatecznego werdyktu. Kolejne komisje pochylają się nad nimi i badają. Nigdy – jak dotąd – Kościół nie wypowiedział się o medjugorskich objawieniach negatywnie, pomimo podnoszonych czasem wątpliwości. Co więcej, największe autorytety teologiczne, jak ks. René Laurentin czy ks. kard. Hans Urs von Balthasar, stanęły w obronie orędzia z Medjugorie. Podobnie też z otwartym sercem przybywali do Medjugorie o. Gabriel Amorth, o. Daniel Ange czy Matka Teresa. Dla niektórych do dziś przeszkodą jest długość objawień. Zapominają, że na zatwierdzenie objawień w Champion czekano aż 151 lat, a w Laus prawie 300 lat. Również i długość objawień w Medjugorie nie jest wcale rekordowa, bo w tymże Laus objawienia trwały codziennie przez 54 lata, począwszy od 1647 roku.

## KONFESJONAŁ EUROPY

Ksiądz kard. Vinko Puljić, metropolita Sarajewa, nazwał Medjugorie największym konfesjonałem Europy. I rzeczywiście: sercem tego miejsca są dziesiątki konfesjonałów. Ludzie, często z krańców świata i po latach oddalenia od Boga i Kościoła, znajdują ukojenie, uzdrowienie i pociechę.

Przypomnijmy jedno z niezliczonych nawróceń, jakie się tu dokonały. W 53. roku życia przybywa do Medjugorie Paolo Brosio, znany włoski dziennikarz i prezenter telewizyjny. „Przybyłem tu – jak zapisał – po 37 latach i 7 miesiącach życia spędzonego totalnie daleko od Boga i Kościoła. Moja kariera i udane programy telewizyjne były moimi idolami i bożkami. W Medjugorie odnalazłem [...] Boga. Jego słowo, które było ode mnie tak daleko [...] tu dokonał się cud mojego nawrócenia. Ulgę dla duszy przyniosła mi spowiedź”.

Jim Caviezel stał się sławny na cały świat poprzez rolę Chrystusa w filmie „Pasja”. W jednym z wywiadów powiedział: „Bez Medjugorie nigdy nie zagrałbym ‘Pasji’, bez tego, czego doświadczyłem w Medjugorie, nigdy nie przyjąłbym tej roli”.

## NIEZWYKŁE OWOCE MEDJUGORIE

Rozliczne są dzieła, które wyrosły z ducha Medjugorie. W 1988 r. sir Vince Owen z Anglii w Medjugorie przy krzyżu na wzniesieniu Križevac odnalazł Boga i siebie. Tu zmienił całkowicie swoje życie. Postanowił dać temu świadectwo: w Malawi, w jednym z najuboższych rejonów Afryki, na wzgórzu Michiru, obok miasta Chilomani, wznosił krzyż identyczny jak ten w Medjugorie. Odtąd tysiące ludzi zaczęło – również pieszo – przybywać na to miejsce, by się tu modlić. Nagle miejscowy kościół stał się zbyt mały. Wybudowano więc nowy, taki sam jak w Medjugorie. Potem zrodził się pomysł wybudowania też medjugorskiej drogi krzyżowej w 14 krajach Afryki. Drugi Križevac powstał w

Rwandzie. W Afryce planuje się też kolejne centra pokoju, modlitwy i duchowej odnowy na wzór Medjugorie.

W Medjugorie nawrócił się też Magnus MacFarlane-Barrow, w 2016 r. jeden ze stu najbardziej wpływowych ludzi na świecie. On z kolei powołał organizację charytatywną Posiłki Maryi. W kilkunastu krajach Afryki, ale też w Indiach i na Haiti, fundacja ta zapewnia ponad milion posiłków dla najbiedniejszych dzieci przynajmniej raz dziennie.

W Medjugorie narodził się też pierwszy Wieczernik, zwany z włoska Cenacolo, prawdziwy oddział ratunkowy dla dusz. Na jego wzór w różnych krajach świata, również w Polsce, powstają następne. Są to oazy, w których uzależnieni od różnych nałogów odnajdują Boga, a z Nim sens życia.

Owocem Medjugorie są też prężnie działające i ciągle tworzące się na całym świecie, z pielgrzymów medjugorskich, nowe grupy ewangelizacyjno-modlitewno-apostolskie. Imponującym zjawiskiem jest Festiwal Młodych (Mladifest), gromadzący dziesiątki tysięcy uczestników z Europy i całego świata. W Medjugorie nadano też światowy impet apostołowi Margaretka i tylko Bóg sam jeden wie, ilu kapłanów zostało dzięki temu uratowanych.

Medjugorie – miejsce łaski i mocy. Niezwykła Boża lecznica. Szpital dla ducha. Nie ma drugiego takiego miejsca na świecie. Stamtąd już nikt nie wraca taki sam.

/ Nasz Dziennik 14.04.2020 r. /